

# Bo we mnie jest sex – Kalina Jędrusik

Bo we mnie jest sex  
Gorący, jak samum  
Bo we mnie jest sex  
Któż oprzeć się ma mu?  
Obezwładnia kobietę od bioder po biust  
Żar sączy do ust  
Bo we mnie jest sex  
Co pali i niszczy  
Dziesiątki już serc  
Wypalił do zgliszczy  
Kogo zmysłów pożogą ogarnie, już ten  
Nie zazna już ten  
Co spokój i sen  
Lecz, gdy ofiarę mą trawię żarem  
To cierpieć muszę  
Że ją me ciało tak opętało  
Choć oprócz ciała mam przecież i duszę  
Lecz we mnie ten sex  
Jak chwast ją zagłusza  
Nikt nie wie, że jest  
Pod sexem i dusza  
Więc o takiej wciąż marzę  
Co całość ogarnie  
I duszy latarnię  
Ze zmysłów wygarnie  
Takiej ja oddam wśród łez  
I duszę i sex  
I duszę i sex!  
Dlaczego stale zły losu palec  
Dotyka mnie tym nadmiarem?  
Za jakie grzechy, płci mojej cechy  
Zmysłowym dręczą oparem?  
Gdy musnę damę spojrzeniem samem  
Już damski ściele się trup!  
Gdy chodzę, brodzę wśród serc po drodze  
Już rzeżą żądze u stop

Bo we mnie jest sex  
Gorący, jak samum  
Bo we mnie jest sex  
Któż oprzeć się ma mu?  
Obezwładnia kobietę od bioder po biust  
Żar sący do ust  
Bo we mnie jest sex  
Co pali i niszczy  
Dziesiątki już serc  
Wypalił do zgliszczy  
Kogo zmysłów pożoga, ogarnie, już ten  
Nie zazna już ten  
Co spokój i sen  
Lecz, gdy ofiarę mą trawię żarem  
To cierpieć muszę  
Że ją me ciało tak opętało  
Choć oprócz ciała mam przecież i duszę  
Lecz we mnie ten sex  
Jak chwast ją zagłusza  
Nikt nie wie, że jest  
Pod sexem i dusza  
Więc o takiej wciąż marzę  
Co całość ogarnie  
I duszy latarnię  
Ze zmysłów wygarnie  
Takiemu ja oddam wśród łez  
I duszę i sex  
I duszę i sex!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych